

Babcia Zelmer bywa czasem zabobonna. Ma obawy, kiedy czarny kot przebiegnie jej drogę, co u nas, przy Kocie, zdarza się niezwykle często... Albo odpukuje w niemalowane drewno, by powstrzymać pechowe wydarzenia. Razem z manią doszliśmy do wniosku, że najdziwniejszym pomysłem babci jest:



mówi tak zawsze, gdy na naszych policzkach zobaczy rzęsę. Jeśli klepnie się właściwie, marzenie się spełni. Robiłam to już tysiąc razy, ale nie sprawdziłam, czy działa. Chcecie spróbować?

To na wszelki wypadek przygotujcie sobie listę marzeń! Z rzesami nic nie wiadomo – wypadają, kiedy chcą!

Lista moich marzeń

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

